

Sygn. akt II Ca 525/16

II Cz 642/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kulczewska-Garcia

Sędziowie: SO Ryszard Małecki (spr.)

SO Danuta Silska

Protokolant: prot. sąd. Marta Miernik

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa

J. D., W. D.

oraz A. H. i P. H.

przeciwko

(...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 30 grudnia 2015 r.

oraz na skutek zażalenia pozwanego

od postanowień o kosztach procesu zawartych w punktach 2. i 4. opisanego wyroku

sygn. akt I C 482/15

***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

***a. w punkcie 1. ustala, że zawarte w umowie kredytu (...) nr (...) postanowienia par.3 ust. 4 części szczególnej i par.10 ust. 1 pkt 2 części ogólnej stanowią klauzule niedozwolone, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;***

***b. w punkcie 2. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego;***

***c. w punkcie 3. ustala, że zawarte w umowie kredytu (...) nr (...) postanowienia par.3 ust. 4 części szczególnej i par.10 ust. 1 pkt 2 części ogólnej oraz w umowie kredytu (...) nr (...) postanowienia par.3 ust. 3 części szczególnej i par.10 ust. 1 pkt 2 części ogólnej stanowią klauzule niedozwolone, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;***

***d. w punkcie 4. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego***

***II. oddala apelację w pozostałym zakresie;***

***III. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym***

***IV. oddala zażalenie;***

***V. nie obciąża pozwanego kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez powodów w postępowaniu zażaleniowym.***

Ryszard Małecki Anna Kulczewska-Garcia Danuta Silska

## UZASADNIENIE

W pozwach wniesionych do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu przeciwko pozwanemu (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.:

1) powodowie J. D. i W. D., na podstawie art. 189 k.p.c., domagali się:

a) ustalenia częściowej nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 25 czerwca 2007 r. w zakresie zastosowań weń waloryzacji kursem obcej waluty,

ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że nie zachodzi żadna z podstaw nieważności wskazanych w pozwie:

b) ustalenia, że postanowienia tej umowy w zakresie, w jakim przewidują waloryzację świadczenia stron kursem obcej waluty stanowią klauzule niedozwolone i nie wiążą stron,

a nadto:

c) ustalenia, że poniższe postanowienia umowy (...) nr (...) z dnia 25 czerwca 2007 r. są niedozwolone i nie wiążą stron:

- § 7 ust.4 Części ogólnej umowy (dalej c.o.u.) w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu pobranych przez bank prowizji i opłat w przypadku odstąpienia od umowy kredytu przenoszącego kwotę 80.000 zł,

- § 17 ust. 2 c.o.u. w zakresie, w jakim pozbawia jedynie kredytobiorcę prawa do odstąpienia od umowy dla kwoty kredytu przenoszącej 80.000 zł,

- § 21 c.o.u. w zakresie przyznania jedynie bankowi prawa do wypowiedzenia umowy,

- § 21 ust. 1 pkt 1 w całości,

- § 3 ust. 4 Części szczególnej umowy (dalej c.s.u.) oraz § 10 ust. 1 pkt 2 c.o.u.,

- § 4 ust. 5 pkt 7 c.s.u. w całości.

Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.;

2) powodowie A. H. i P. H., na podstawie art. 189 k.p.c. domagali się:

a) ustalenia częściowej nieważności umów:

- kredytu hipotecznego (...) nr (...) z dnia 25 kwietnia 2003 r. w zakresie zastosowań weń waloryzacji kursem obcej waluty,

- kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 10 lipca 2007 r. w zakresie zastosowań weń waloryzacji kursem obcej waluty,

- kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 6 maja 2008 r. w zakresie zastosowań weń waloryzacji kursem obcej waluty,

ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że nie zachodzi żadna z podstaw nieważności wskazanych w pozwie:

b) ustalenia, że postanowienia powyższych umów w zakresie, w jakim przewidują waloryzację świadczenia stron kursem obcej waluty stanowią klauzule niedozwolone i nie wiążą stron,

a nadto:

c) ustalenia, że poniższe postanowienia umów są niedozwolone i nie wiążą stron:

aa) w umowie (...) nr (...) z 25 kwietnia 2003 r.

- § 14 w zakresie przyznania prawa do wypowiedzenia umowy jedynie bankowi,

- § 14 ust. 1 pkt 1 w całości;

bb) w umowie (...) nr (...) z dnia 10 lipca 2007 r.:

- § 7 ust.4 Części ogólnej umowy (dalej c.o.u.) w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu pobranych przez bank prowizji i opłat w przypadku odstąpienia od umowy kredytu przenoszącego kwotę 80.000 zł,

- § 17 ust. 2 c.o.u. w zakresie, w jakim pozbawia jedynie kredytobiorcę prawa do odstąpienia od umowy dla kwoty kredytu przenoszącej 80.000 zł,

- § 21 c.o.u. w zakresie przyznania jedynie bankowi prawa do wypowiedzenia umowy,

- § 21 ust. 1 pkt 1 w całości,

- § 3 pkt. 4 Części szczególnej umowy (dalej c.s.u.) oraz § 10 ust. 1 pkt 2 c.o.u.;

cc) w umowie (...) nr (...) z dnia 8 maja 2008 r.:

- § 7 ust.4 Części ogólnej umowy (dalej c.o.u.) w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu pobranych przez bank prowizji i opłat w przypadku odstąpienia od umowy kredytu przenoszącego kwotę 80.000 zł,

- § 17 ust. 2 c.o.u. w zakresie, w jakim pozbawia jedynie kredytobiorcę prawa do odstąpienia od umowy dla kwoty kredytu przenoszącej 80.000 zł,

- § 21 c.o.u. w zakresie przyznania jedynie bankowi prawa do wypowiedzenia umowy,

- § 21 ust. 1 pkt 1 w całości,

- § 3 pkt. 3 Części szczególnej umowy (dalej c.s.u.) oraz § 10 ust. 1 pkt 2 c.o.u.,

Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozwy pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Postanowieniem wydanym dnia 21 października 2015 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu połączył sprawę z powództwa A. H. i P. H. do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z powództwa J. D. i W. D..

Wyrokiem łącznym wydanym w dniu 30 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu oddalił powództwo J. D. i W. D. w całości (punkt 1), kosztami procesu obciąża powodów i z tego tytułu zasądza od powodów J. D. i W. D. na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł (punkt 2), oddalił powództwo A. H. i P. H. w całości (punkt 3), kosztami procesu obciążył powodów i z tego tytułu zasądził od powodów A. H. i P. H. na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł (punkt 4).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Dnia 25 czerwca 2007 r. powodowie J. D. i W. D. zawarli z (...) Bank (...) SA z siedzibą w G. umowę o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...), która składa się z części szczególnej i z części ogólnej. Pierwsza część zawiera indywidualnie ustalone warunki udzielenia, uruchomienia, spłaty i zabezpieczenia kredytu, zaś druga stanowi wzorzec umowy i obejmuje zapisy o charakterze ogólnym. Zgodnie z § 1 części szczególnej umowy, kredyt denominowany został udzielony w PLN w kwocie stanowiącej równowartość 119.507,70 CHF, zaś jego przeznaczeniem było finansowanie przedpłat na poczet nabycia lokalu mieszkaniowego położonego w P. przy ul. (...). Spłata miała następować zgodnie z harmonogramem spłat w 240 ratach kapitałowo-odsetkowych do dnia 10. każdego miesiąca począwszy od 10 lipca 2007 r. (§ 5 c.s.u.).

W myśl § 4 ust. 5 pkt 7 c.s.u. warunkiem wypłaty kredytu było założenie w banku rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego i złożenie wniosku o kartę kredytową.

Z kolei w części ogólnej umowy zawarto postanowienia, w świetle których w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w PLN określana poprzez przeliczenie na PLN kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 2 c.o.u.). Zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane kwoty transz kredytu i spłacane kwoty rat kapitałowo odsetkowych, zaś ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca z zastrzeżeniem innych postanowień umowy (§ 1 pkt 3 c.o.u.). Oprocentowanie kredytu miało być ustalane według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększanej o marżę banku. Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M w przypadku kredytów udzielanych w CHF (§ 2 c.o.u.). Paragraf 7 ust. 4 c.o.u. umowy stanowi, że prowizje i opłaty pobierane przez bank nie podlegają zwrotowi w przypadku odstąpienia od umowy (z wyłączeniem kredytów udzielonych w kwotach nie przekraczających 80.000 zł). W § 10 ust. 1 pkt 2 c.o.u. w zw. z § 3 ust. 4 c.s.u. postanowiono, że docelowym prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu jest obok hipoteki na nieruchomości także ubezpieczenie od ryzyk związanych z niskim wkładem w towarzystwie ubezpieczeń, z którym bank ma podpisaną umowę o współpracy. Zgodnie z § 17 ust. 2 c.o.u. kredytobiorca może odstąpić od umowy o kredyt udzielony w kwocie nie przekraczającej 80.000 zł przy zachowaniu warunków wskazanych w tym postanowieniu. W § 21 c.o.u. ustalono przypadki, w których bank może wypowiedzieć umowę, m.in. w przypadku niedotrzymania warunków określonych w umowie.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone wnioskami powodów z 17 maja 2007 r. o kredyt mieszkaniowy i akceptacją banku z 12 czerwca 2007 r. We wniosku powodowie wskazali, że ubiegają się o kredyt w wysokości 260.608 CHF z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego, zaś wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo, a z kolei spłata dokonywana miała być w walucie polskiej przez okres 240 miesięcy. Załącznikiem do wniosków były oświadczenia o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, w którym powodowie oświadczyli, że są świadomi tego, iż ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej. Nadto powodowie podpisali oświadczenia, że są świadomi ryzyka kursowego – oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, przyjmują to ryzyko do wiadomości i akceptują je. Jednocześnie powodowie oświadczyli, że odrzucają ofertę banku udzielenia kredytu w złotych.

Kredyt w ww. kwocie wypłacono powodom J. D. i W. D. w jednej transzy dnia 29 czerwca 2007 r. po kursie CHF wynoszącym 2.2312 zł.

Powodowie dokonywali regularnych spłat kredytu w okresie od 25 czerwca 2007 r. do 17 kwietnia 2015 r. i dokonują ich nadal.

Dnia 25 kwietnia 2003 r. powodowie A. H. i P. H. zawarli z (...) Bank SA umowę o kredyt hipoteczny (...) nr (...). W jej ramach bank udzielił na wniosek powodów z 15 kwietnia 2003 r. kredytu denominowanego w CHF w kwocie polskich złotych stanowiącej równowartość 29.849,69 CHF na okres 240 miesięcy, z ostatecznym terminem spłaty do dnia 24 kwietnia 2023 r. (§ 2 pkt 1 umowy). Kwotę kredytu określono w CHF i jest ona przeliczana według kursu kupna CHF z dnia podpisania umowy, zgodnie z tabelą kursów (§ 2 pkt 2 umowy). Przeznaczenie kredytu to sfinansowanie przedpłat na poczet nabycia lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...). Dnia 10 lipca 2007 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) SA umowę o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...). W ramach tej umowy bank udzielił kredytu denominowanego w PLN w kwocie stanowiącej równowartość 73.678,39 CHF, którego przeznaczeniem było finansowanie przedpłat na poczet nabycia lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...). Spłata kredytu miała następować w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych począwszy od dnia 15 sierpnia 2007 r. (§ 5 c.s.u.). Następnie dnia 6 maja 2008 r. powodowie zawarli drugą umowę z tym samym bankiem o kredyt mieszkaniowy (...) o numerze (...), a była to trzecia umowa o kredyt denominowany w CHF. Kredyt denominowany został udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 241.418,72 CHF z przeznaczeniem na finansowanie przedpłat na poczet nabycia lokalu położonego w P. przy ul. (...).

W § 14 umowy o kredyt (...) przewidziano przypadki, w których bank może wypowiedzieć umowę, w tym zwłaszcza w przypadku niedotrzymania warunków umowy (§ 14 ust. 1 pkt 1).

Obie umowy o kredyt (...) zawierają analogiczne postanowienia. W § 7 ust. 4 c.o.u. postanowiono, że prowizje i opłaty pobierane przez bank nie podlegają zwrotowi w przypadku odstąpienia od umowy (z wyłączeniem kredytów udzielonych w kwotach nie przekraczających 80.000 zł). Paragraf 17 ust. 2 c.o.u. stanowi, że kredytobiorca może odstąpić od umowy o kredyt udzielony w kwocie nie przekraczającej 80.000 zł przy zachowaniu warunków wskazanych w tym postanowieniu. W § 21 c.o.u. określono w jakich sytuacjach bankowi przysługuje prawo do wypowiedzenia umowy, w tym w przypadku niedotrzymania warunków określonych w umowie. W § 10 ust. 1 pkt 2 c.o.u. w zw. z § 3 ust. 4 c.s.u. postanowiono, że docelowym prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu jest obok hipoteki na nieruchomości także ubezpieczenie od ryzyk związanych z niskim wkładem w towarzystwie ubezpieczeń, z którym bank ma podpisaną umowę o współpracy.

Załącznikami do wniosków kredytowych o kredyt (...) były oświadczenia o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, w którym powodowie oświadczyli, że są świadomi tego, iż ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej. Nadto powodowie podpisali oświadczenia, że są świadomi ryzyka kursowego – oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, przyjmują to ryzyko do wiadomości i akceptują je. Jednocześnie powodowie oświadczyli, że odrzucają ofertę banku udzielenia kredytu w złotych.

Zawarcie umowy kredytu z 25 kwietnia 2003 r. zostało poprzedzone wnioskiem z 15 kwietnia 2003 r., w których powodowie wnieśli o udzielenie kredytu w wysokości 84.000 PLN z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego, zaś jako walutę kredytu wskazali CHF. Kredyt ten uruchomiono 28 kwietnia 2003 r. Powodowie spłacają kredyt regularnie w pełnej wysokości wymaganych rat spłaty nieprzerwanie od 23 maja 2003 r. do 24 marca 2015 r. i nie zaniechali dalszych spłat.

Dnia 2 grudnia 2014 r. strony podpisały aneks do umowy zmieniając postanowienia dotyczące zwłaszcza oprocentowania kredytu oraz warunków spłaty zadłużenia, potwierdzając zasadę stosowania kursu sprzedaży CHF. Wskutek związania kolejnym aneksem z 21 września 2005 r. oprocentowanie kredytu uległo obniżeniu. Następnie w wyniku negocjacji obniżono, na mocy aneksu z 17 marca 2006 r. marżę banku.

Zawarcie umowy z 12 lipca 2007 r. zostało poprzedzone wnioskiem z 22 maja 2007 r., w którym powodowie zawnioskowali o kredyt w wysokości 159.317 PLN z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego, wskazując jako walutę kredytu CHF. Powodowie wnioskowali przy tym o sfinansowanie 100% wartości inwestycji. Kredyt został uruchomiony, zaś powodowie spłacają go regularnie w pełnej wysokości wymaganych rat spłaty nieprzerwanie od 17 sierpnia 2007 r. do 15 kwietnia 2015 r. i nie zaniechali dalszych spłat.

Zawarcie umowy z 6 maja 2008 r. zostało poprzedzone wnioskiem z 1 kwietnia 2008r., w którym powodowie zawnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 483.777 PLN, jako walutę kredytu wskazując CHF i wnioskując o sfinansowanie 100% inwestycji. Powodowie dokonywali regularnie w pełnej wysokości wymaganych rat spłaty nieprzerwanie od 15 czerwca 2008 r. do 15 kwietnia 2015 r. i nie zaniechali dalszych spłat.

W 2003 r. doszło do połączenia (...) Bank (...) SA z (...) Bank SA na zasadzie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. poprzez przeniesienie całego majątku drugiej z ww. spółek na spółkę przejmującą. Wskutek tego (...) Bank (...) SA wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki wynikające z umów zawartych przez spółkę przejmowaną. Z dniem 31 października 2014 r. (...) Bank (...) SA z siedzibą w G. (spółka przejmowana) połączyła się z pozwanym (spółka przejmująca) w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., tzn. poprzez przeniesienie całego majątku (aktywów, kapitału własnego i zobowiązań) spółki przejmowanej na rzecz przejmującej. Wskutek połączenia pozwany wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki wynikające z umów zawartych przez (...) Bank (...) SA.

W okresie, w którym została zawarta przedmiotowa umowa powód W. D. był zatrudniony na stanowisku kierownika biura handlowego w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., zaś powódka J. D. jako księgowa w (...) SA (...).

Powódka A. H. w czasie zawierania spornych umów była pracownikiem firmy developerskiej, odpowiedzialnym za współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych, zaś w ramach wykonywania zawodu kontaktowała się z bankiem, który udzielił jej kredytów. Powódka jeszcze przed zawarciem umowy z bankiem, znała wzory wniosków o kredyt w ramach własnych obowiązków zawodowych.

Powodowie nigdy nie byli przez pracowników banku zapewniani o tym, że kurs CHF nie ulegnie zmianie. Nie prowadzono polityki preferencji kredytów denominowanych w walucie obcej do kredytów złotówkowych, zaś udzielanie tych pierwszych kredytów nie wiązało się dla doradców z dodatkowym wynagrodzeniem. Posiadanie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego nie jest wymogiem niezbędnym do tego, żeby kredyt był obsługiwany. Jego posiadanie mogło wpływać na warunki udzielonego kredytu, podobnie jak złożenie wniosku o kartę kredytową wiązało się z korzyściami odnośnie do marży kredytu i prowizji. Standardowym postępowaniem poprzedzającym sporządzenie umowy było wytłumaczenie potencjalnym kredytobiorcom zasad kredytu walutowego. Rozmów przed udzieleniem kredytu było co do zasady trzy. Mogło zdarzyć się tak, że klient nie posiadał zdolności kredytowej w PLN, ale posiadał ją w CHF. Jeszcze przed złożeniem wniosku przez klienta bank sprawdzał zdolność kredytową, czyli badał to, jaka kwota kredytu może zostać udzielona. W pierwszej kolejności sprawdzana była zdolność kredytowa w PLN. Następnie była przedstawiana oferta w zakresie oprocentowania, jak również przybliżonych rat kredytowych. Jeśli klient był zainteresowany kredytem denominowanym, przedstawiano mu symulację czy też wstępne oprocentowanie i raty takiego kredytu. Po zaakceptowaniu wstępnych warunków klient składał pełną dokumentację dotyczącą jego

udzielenia. Następnie po podjęciu przez bank decyzji kredytowej, klient był informowany o warunkach i dopiero po ich akceptacji bank przystępował do przygotowania umowy kredytowej.

Powodom W. D. i J. D. nie zależało na kredycie w PLN, ponieważ rata kredytu była wyższa i powodowie uznali to za nieopłacalne. Motywacją do zawarcia umowy kredytowej było to, że powodowie nie mogli uzyskać innego kredytu, zaś rata kredytowa w przypadku kredytu denominowanego była o nawet kilkaset złotych niższa. Powodowie nie dowiadywali się o warunkach kredytu w PLN w innym banku niż (...). Przy zawieraniu umowy powodowie byli informowani o ryzyku kursowym. Nie czytali oni umowy w całości, tylko w jej podstawowym zakresie, tj. co do kwoty kredytu, okresu spłaty, marży i prowizji. Nie zwracali się oni do banku o spłatę kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim. Powodowie nie interesowali się tym, czym jest tzw. ustawa antyspreadowa.

Powodowie W. D. i J. D. zakupili mieszkanie jako zabezpieczenie emerytalne, przy czym przez kilka lat było wynajmowane, od czego był odprowadzany podatek.

Powodowie A. H. i P. H. zaciągnęli trzy kredyty walutowe- w 2003 r., 2007 r. i 2008 r., bowiem uważali, że jest to kredyt stabilny i w długim okresie czasu nie warto brać drogiego kredytu w PLN. Lokale zakupione za dwa kredyty udzielone w 2007 r. i 2008 r. są wynajmowane. Powodowie nie ubiegali się o kredyt w PLN, bowiem uważali, że w ich przypadku lepszy i tańszy będzie kredyt w CHF.

Zgodnie z obowiązującymi zaleceniami Komisji Nadzoru Finansowego bank nie powinien kredytować pełnej wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia. Zarząd banku ma obowiązek ustalać poziomy wartości wskaźnika LtV odnoszące się do maksymalnego poziomu relacji wartości ekspozycji kredytowej zabezpieczonej hipotecznie do wartości nieruchomości w całym okresie spłaty ekspozycji. W przypadku ekspozycji kredytowych zabezpieczonych na nieruchomościach mieszkalnych wartość wskaźnika LtV w momencie udzielania kredytu nie powinna przekraczać poziomu 80%, zaś w przypadku, gdy część ekspozycji przekraczająca 80% LtV jest odpowiednio ubezpieczona lub gdy kredytobiorca przedstawił dodatkowe zabezpieczenie – nie powinna przekraczać 90%. Bank może w kosztach zawarcia i wykonywania umowy kredytowej uwzględnić koszt podwyższonego ryzyka spłaty kredytu w związku z brakiem zabezpieczenia lub niedostatecznym zabezpieczeniem. Koszty związane z zawarciem i wykonaniem umowy ubezpieczenia bank może wkalkulować w koszt kredytu i obciążyć nimi klienta.

Wysokość wskaźnika LtV (stosunku wartości kredytu do wartości nieruchomości) w przypadku powodów J. D. i W. D. kształtowała się na poziomie 100%. Taką samą wartość miał wskaźnik LtV w przypadku powodów A. H. i P. H. jeśli chodzi o drugą i trzecią umowę kredytu.

Kursu walut w Tabelach kursów stosowanych przez pozwanego i jego poprzedników to kursy rynkowe, determinowane aktualną sytuacją na rynku walutowym, zaś ich podstawę stanowią kursy rynkowe publikowane w oficjalnych serwisach takich jak Reuters i Bloomberg. Powodowie mają możliwość zwrócenia się o przekazanie informacji o sposobie ustalania kursu walutowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonaniu oceny dowodów Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności rozważał, czy wobec oparcia treści żądań pozwów w obu połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawach na art. 189 k.p.c., przewidującym, iż „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”, powodowie spełnili kluczowy wymóg stawiany przez ten przepis, jakim jest posiadanie interesu prawnego. Interes prawny stanowi bowiem przesłankę merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie powołanego przepisu, a zatem jego istnienie decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń pozwu co do tego, że wskazany w nim stosunek prawny lub prawo istnieje bądź nie istnieje. Innymi słowy – dopiero wykazanie interesu prawnego umożliwia sądowi zbadanie prawdziwości twierdzeń o istnieniu bądź nieistnieniu danego stosunku albo prawa. Nadto interes prawny musi być rozumiany w sposób obiektywny i dla jego istnienia nie ma znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw, bowiem niezbędne jest istnienie obiektywnej niepewności odnośnie do stanu prawnego lub prawa. Badając istnienie po stronie powodów interesu

prawnego, należy mieć na uwadze to, czy powodowie mogliby osiągnąć zamierzony powództwem w niniejszej sprawie cel w innym postępowaniu, np. o spełnienie świadczenia.

Nie ulegało dla Sądu wątpliwości, że powodowie mogliby wytoczyć powództwo o świadczenie, w którym jedną z przesłanek rozstrzygnięcia byłoby ustalenie ważności czy nieważności przytoczonych przez nich postanowień przedmiotowych umów, co oznacza, że powodowie nie mieli w niniejszej sprawie interesu prawnego.

Z kolei mając na uwadze fakt, że w czasie trwania przedmiotowych umów znowelizowano przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. 1997.140.939 ze zm.) poprzez uchwalenie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 165.984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., należało zbadać, czy wskazana zmiana ma wpływ na istnienie interesu prawnego po stronie powodowej. Celem nowelizacji było bowiem umożliwienie kredytobiorcom uniknięcia ponoszenia kosztów tzw. spreadu walutowego i zniwelowanie negatywnego wpływu wahań kursu walutowego na wysokość zobowiązania kredytobiorców.

Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 4 powołanej ustawy nowelizującej, do kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy, o ile kredyty te nie zostały w całości spłacone, znajduje zastosowanie nowowprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a u.b.p., zaś w tym zakresie bank bezpłatnie dokonuje stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z kolei art. 69 ust. 2 pkt 4a u.p.b. stanowi, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Odnosząc te rozważania do realiów niniejszej sprawy Sąd zauważył, że powołane przepisy znajdują zastosowanie do przedmiotowych umów i od 26 sierpnia 2011 r. powodowie mają możliwość wystąpienia z roszczeniem o taką zmianę umowy, aby spełnione zostały ww. warunki, tj. aby umowa szczegółowo regulowała sposób i zasady określania kursu wymiany waluty, do której denominowane są raty kapitałowo-odsetkowe. Z zeznań powodów wynika zaś, że nie skorzystali oni dotąd z tej możliwości. Fakt, że powodowie podważali samą istotę kredytu denominowanego nie zmienia tego, że ich interesy – zważywszy dopuszczalność samego zawierania umów o kredyt denominowany – są dostatecznie chronione po wprowadzeniu ustawy nowelizującej Prawo bankowe i tylko od powodów zależy, czy skorzystają z tej ochrony. Jednakże powodowie nie dokonawszy żadnych czynności zmierzających do tego celu, wytoczyli powództwo o ustalenie nieważności określonych postanowień umowy, co nie zasługuje na aprobatę i nie stwarza podstaw do uwzględnienia powództwa. Sąd podkreślił, że od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 nie sposób mówić o obiektywnej niepewności co do istnienia i treści stosunku prawnego łączącego strony. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony sporządziły aneksy do umów kredytu, w ramach którego uregulują szczegółowo zasady przeliczania waluty czy też postanowią, iż powodowie będą spłacać bezpośrednio w walucie nabytej na rynku, co umożliwi im art. 69 ust. 3 u.p.b. Nawet jednak bez podjęcia tych działań przez strony, nie ulega wątpliwości, że nie zachodzi niepewność co do treści łączącego strony stosunku prawnego.

Nadto rozważania dotyczące wpływu ustawy nowelizującej na treść łączącego strony stosunku prawnego Sąd rozszerzył także na grunt podnoszonych przez powodów zarzutów niedozwolonego charakteru niektórych z postanowień umów, mających wpływ na sposób przeliczania należności kredytowych.

Wziąwszy pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że odczucie powodów co do niepewności stosunku prawnego łączącego ich z pozwanym jest subiektywne, bowiem jego treść w sposób jednoznaczny wynika z umowy, a nadto z przepisów prawa powszechnie obowiązującego.

Za niezasadne Sąd uznał zarzuty dotyczące klauzul waloryzacji kursem waluty obcej. Sąd zauważył, że powodowie zawarli z pozwanym umowy o kredyt denominowany, czyli taki, w przypadku którego w chwili podpisywania umowy znana jest kredytobiorcy wysokość kredytu i kwota kapitału, kwota zobowiązania wyrażana jest w walucie obcej, zaś spełnienie świadczenia następuje w walucie polskiej z zastosowaniem kursu walutowego. Taka umowa mieści się w pojęciu „umowy kredytu” znajdującej podstawę prawną w art. 69 ust. 1 u.p.b. i nie stanowi odrębnego



rodzaju umowy. Legalność samych umów, jak i w szczególności klauzul denominacyjnych nie budzi wątpliwości i została potwierdzona poprzez wprowadzenie do porządku prawnego tzw. ustawy antyspreadowej, gdzie potwierdzono możliwość stosowania klauzul denominacyjnych, co wyklucza sprzeczność tych klauzul z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Nie jest to przy tym jedyna regulacja prawna odnosząca się do omawianych klauzul (art. 23 ust. 1 pkt 8 lit. a) ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych – Dz. U. 2012.361 ze zm.). Nadto niewątpliwie klauzula denominacyjna była dla powodów elementem przesądzającym o zawarciu umowy kredytowej, co wskazywali sami powodowie zeznając, iż zawarli umowy kredytu denominowane w walucie obcej, bowiem uważali to za korzystniejsze. Niezależnie jednak od tego klauzule denominacyjne przesądzają o istocie umów kredytu, jakie zawarli powodowie, a zatem uznanie ich za nieważne, doprowadziłoby do nieważności całej umowy (zob. art. 58 § 3 k.c.). Sąd miał także na uwadze, że zgodnie z art. 69 ust. 2 u.p.b. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności strony umowy, cel udzielenia kredytu, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany oraz – co najistotniejsze z punktu widzenia niniejszej sprawy – kwotę i walutę kredytu. Warunki te przedmiotowe umowy spełniły. W świetle zaś zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) dopuszczalne jest ustalenie waluty kredytu jako waluty obcej, bowiem takie ukształtowanie umowy w żaden sposób nie sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jako chybiony Sąd ocenił argument, że zastosowanie klauzul denominacyjnych stanowi źródło nieuzasadnionego zysku pozwanego. Wszak strony zawarły umowę o określonej treści nie mogąc przewidzieć jak będzie kształtował się kurs CHF w całym okresie spłaty i na etapie zawierania umowy nie sposób było przewidzieć, czy ryzyko wahań kursowych będzie miało negatywne skutki wobec kredytobiorcy czy kredytodawcy, a zatem oba podmioty musiały liczyć się z tym ryzykiem. Nie jest także powiedziane, że kurs obcej waluty nie ulegnie takiemu obniżeniu, że spłata kredytu w dalszym okresie okaże się dla powodów wysoce korzystna, a wówczas w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób przypuszczać, aby powodowie podważali klauzule waloryzacyjne.

Odnośnie do klauzul denominacyjnych Sąd zaznaczył, że w świetle przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. sankcja nieważności nie obejmuje postanowień, które dotyczą głównych świadczeń stron, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, zaś klauzule te niewątpliwie takich świadczeń dotyczą, bowiem przede wszystkim stanowią one o zakresie zobowiązań stron umowy. W braku takich klauzul nie byłoby sposobu obliczenia wysokości zobowiązania powodów, zaś sam kredyt straciłby swoją istotę. Jednocześnie klauzule te są sformułowane w sposób jednoznaczny określając kurs kupna waluty, w której kredyt jest denominowany i dzień obliczenia kwoty kredytu jako dzień jego uruchomienia.

Po drugie, jako bezpodstawny Sąd ocenił zarzut obejścia zasady nominalizmu poprzez zastosowanie w umowach kredytu klauzul waloryzacyjnych przy jednoczesnym zastosowaniu kursu CHF. W art. 358<sup>(1)</sup> § 2 k.c. przewidziano, że strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Sąd odwołał się do poglądu, zgodnie z którym w przypadku, gdy świadczenie pieniężne wyrażono w walucie obcej, w klauzuli waloryzacyjnej nie może być miernikiem wartości ta sama waluta (zob. A. Olejniczak, Komentarz do art. 358<sup>1</sup> (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Lex/El.). Jak ustalono wartość kredytu wyrażono w umowie w CHF, zaś waloryzacja tego świadczenia w zakresie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych miała następować według kursu sprzedaży CHF. Oznacza to, że klauzula denominacyjna wyrażona w CHF nie może stanowić jednocześnie klauzuli waloryzacyjnej umowy kredytu w rozumieniu ww. przepisu, a tym samym nie znajdują podstaw argumenty odnośnie do obejścia przez pozwanego zasady nominalizmu.

Sąd nie dopatrył się przy tym naruszenia zasad współżycia społecznego poprzez zastosowanie przedmiotowych klauzul. W świetle poczynionych ustaleń nie można uznać, że powodowie zostali oszukani, mimo że subiektywnie mogą mieć takie poczucie. Wskazując na naruszenie zasad profesjonalizmu i dobrych obyczajów powodowie podnosili, że celowo zostali wprowadzeni w błąd co do treści umowy. Już sam fakt przekazania powodom do zapoznania się i podpisu oświadczeń o zgodzie na ryzyka związane z zawarciem umowy kredytowej powinien wzbudzić w nich przekonanie, że takie ryzyko istnieje i zachęcić do głębszego rozważenia tego, czy chcą je podjąć. Wszak decyzji o zawarciu umowy kredytowej, która jest umową długotrwałą nie podejmuje się z dnia na dzień, zwłaszcza, kiedy związane są z nią oświadczenia o podejmowanym ryzyku. Wskazywany przez powodów automatyzm podpisania

wskazanych oświadczeń wiąże się z ich niestarannym podejściem do faktu zawierania umowy kredytowej, a nie z naruszeniem przez pozwanego dobrych obyczajów czy brakiem profesjonalizmu po stronie banku. Sąd przyznał rację pozwanemu, że w przypadku, w którym powodowie nie mieli świadomości czym jest kredyt walutowy, zaś zapisy umów pozostawały dla nich niezrozumiałe, zdrowy rozsądek przemawia za tym, że nie powinni przedmiotowych umów zawrzeć.

Jako niezrozumiałą Sąd ocenił zarzut pozorności umów kredytowych, skoro były i są one wykonywane, zaś z samej istoty kredytu denominowanego wynika, że jego wartość opiewa na walutę obcą, zaś zostaje uruchomiony w PLN i w tejże walucie spłacany, a przy tym denominowany według kursu CHF. Nadto zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a u.b.p. „umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Dopuszczanie przez ustawodawcę sytuacji, w której kredyt jest wypłacany w innej walucie niż waluta denominacji czy indeksacji i uregulowanie kwestii ustalania kursów przeliczania walut czyni bezpodstawną argumentację powodów co do pozorności przedmiotowych umów, ich sprzeczności z ustawą i obejścia prawa.

Sąd nie znalazł nadto podstaw do uznania za zasadny zarzutu kształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszający ich interesy. Najistotniejsze z tego punktu widzenia jest to, że powodowie w zamian za niższe oprocentowanie niż w przypadku zawarcia kredytu w PLN, co związane było z niższą ratą spłaty kredytu, zgodzili się na ponoszenie ryzyka kursowego. Nie sposób dopatrzeć się rażącego naruszenia interesu powodów fakcie leżącym poza gestią pozwanego – zmiennym kursem CHF. W interesie powodów leżało, żeby wziąć kredyt denominowany, bowiem jak sami przyznawali był on dla nich korzystniejszy. Takie twierdzenie jest nie do pogodzenia z jednoczesnym podnoszeniem zarzutu rażącego naruszenia ich interesów. Nie powinno także ująć uwadze, że kurs CHF może zmieniać się na przestrzeni lat w ten sposób, że rata kredytu okaże się o wiele niższa, niż obecnie, zaś po jego spłacie może się okazać, że w porównaniu z kredytem złotówkowym powodowie odnieśli korzyść. Fakt, że nie można tego stwierdzić z pewnością w tym momencie nie stanowi o rażącym naruszeniu interesów powodu, a jest wpisany w istotę kredytu denominowanego, związanego z koniecznością ponoszenia ryzyka wahań kursowych. Powodowie w żaden sposób nie uwiarygodnili, jakoby przy zawieraniu umowy zostali wprowadzeni w błąd, niedoinformowani, zdezorientowani, jakoby wykorzystano ich niewiedzę i naiwność.

Ponadto pozwany wyjaśnił i wykazał, że stosowane kursy walut nie są ustalane – jak twierdzili powodowie – w sposób arbitralny. Jednocześnie, jak wskazano w raporcie UOKiK zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczenia wartości walut jest niedopuszczalne, bowiem nie jest on kursem rynkowym.

Sąd zwrócił również uwagę na okoliczność, że w przypadku trzech z czterech przedmiotowych umów powodowie w ogóle nie mogą być uznani za konsumentów. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. 2015.584 ze zm.) „działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły”. Fakt prowadzenia takiej działalności musi być oceniany w sposób obiektywny. W ocenie Sądu jedynie pierwsze mieszkanie zakupione przez powodów A. H. i P. H. nie służyło prowadzeniu działalności w celu osiągnięcia dochodu, w sposób ciągły i zorganizowany, czyli prowadzeniu działalności gospodarczej. Ustalono, że jedynie ta nieruchomości służyła zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, zaś dwie pozostałe zakupione przez ww. powodów, jak i nieruchomości zakupiona przez powodów J. D. i W. D., przeznaczone były pod wynajem, a co za tym idzie – kredyt służył sfinansowaniu inwestycji. Takie okoliczności wyłączają zastosowanie art. 22<sup>1</sup> k.c. Nie było przy tym kwestią sporną, że z trzech ww. nieruchomości powodowie czerpali zysk, stąd oddalono wniosek o zobowiązanie powodów do przedłożenia umów najmu dotyczących przedmiotowych lokali i deklaracji podatkowych dotyczących dochodów z ich najmu.

Następnie Sąd stanął na stanowisku, że również żądanie uznania za niedozwolone klauzul niedotyczących waloryzacji kursem obcej waluty nie znajdowało uzasadnienia prawnego.

W przypadku trzech z czterech nieruchomości finansowanych kredytami udzielonymi na podstawie zakwestionowanych umów powodowie nie działali jako konsumenci. Jeśli nawet jednak uznać, że powodom można by przypisać miano „konsumentów” przy zawieraniu wszystkich czterech umów, ich zarzuty w dalszym ciągu pozostają bezpodstawne.

Odnosząc się do treści zakwestionowanego § 7 ust. 2 c.o.u., w świetle którego zdaniem powodów zostali oni pozbawieni prawa do odstąpienia od umowy dla kwoty kredytu przenoszącej 80.000 zł Sąd wskazał, że brzmienie tej klauzuli nie oznacza odebrania prawa do odstąpienia od takiej umowy. Pozwany słusznie wskazał, że zamieszczenie w ogólnych warunkach umowy klauzuli w ww. brzmieniu zostało podyktowane treścią obowiązujących, w dniu sporządzenia tych warunków umowy, przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (zob. art. 4 ust. 2 pkt 11 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 teje ustawy). Nic nie stało i stoi przy tym na przeszkodzie, aby powodowie skorzystali z uprawnienia do wypowiedzenia umowy kredytu na podstawie art. 75a ust. 2 u.p.b., który stanowi, że w przypadku gdy strony ustaliły termin spłaty kredytu dłuższy niż rok, kredytobiorca może wypowiedzieć umowę z zachowaniem terminu trzymiesięcznego. Sąd podzielił pogląd judykatury, że ocena nieuczciwego charakteru postanowienia umowy zawartej z konsumentem wymaga ustalenia, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w braku takiego postanowienia i czy jego brak okaże się dla niego korzystniejszy stwierdzając, że brak § 7 ust. 2 c.o.u. pozostawałby bez wpływu na treść zobowiązania stron.

Odnosząc do § 7 ust. 4 c.o.u. zakwestionowanego w zakresie, w jakim nie przewiduje zwrotu pobranych przez bank prowizji i opłat w wypadku odstąpienia od umowy kredytu przenoszącego kwotę 80.000 zł Sąd miał na uwadze, że dotyczy on prowizji i opłat już pobranych z tytułu czynności związanych z przygotowaniem i zawarciem umowy kredytowej oraz uruchomieniem kredytu, a zatem nie można rozpatrywać tego postanowienia umownego jako niedozwolonego na gruncie art. 385<sup>5</sup> pkt 12 k.c. dotyczącego zapłaty za świadczenia niespełnione w całości lub w części. Wskazaną klauzulę umowną można odczytywać wyłącznie jako dotyczącą prowizji i opłat za czynności zrealizowane. W innym zaś przypadku takie postanowienie byłoby nieważne i bezskuteczne, jednakże powodowie mogliby domagać się prowizji i opłat nienależnie pobranych w procesie o świadczenie, nie zaś o ustalenie, bowiem jak już powiedziano brak w takiej sytuacji po ich stronie interesu prawnego. Sąd nadmienił przy tym, że wówczas ww. klauzula byłaby interpretowana w zgodzie z art. 385 § 2 k.c. bądź ogólnym przepisem art. 65 § 2 k.c. zważywszy, iż pozwany oświadczył, że treść zakwestionowanej klauzuli nie dotyczy prowizji i opłat za świadczenia niezrealizowane, a taką też treść chcieliby nadać i nadawali owej klauzuli powodowie.

Paragraf 21 c.o.u. podważono w zakresie, w jakim przyznaje tylko bankowi prawo do wypowiedzenia umowy, w tym w przypadku niewykonania umowy. Do treści tego postanowienia należy odnieść uwagi poczynione przy omówieniu § 7 ust. 2 c.o.u., a przy tym nie jest zrozumiałym podnoszony przez powodów zarzut niejasności tego postanowienia umownego, zważywszy, że stanowi ono nawiązanie do art. 75 ust. 1 u.p.b. („W przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu”). Sąd powziął wątpliwość, czy z tego względu nie jest to klauzula zbędna, jednakże jest to kwestia czysto techniczna dotycząca konstruowania umów i w pewien sposób korzystna dla kredytobiorców, bowiem doświadczenie życiowe wskazuje, że zawierając umowę kredytową stosunkowo rzadko sięgają oni do przepisów u.p.b., a zatem często treść umowy kredytowej stanowi dla nich jedyne źródło poznania swoich praw i obowiązków. Nieznajomość odpowiednich przepisów nie może jednakże prowadzić do korzystnych rezultatów (ignorantia iuris nocet), w tym – co oczywiste – do uznania za niedozwolone postanowienia umownego, którego sensu powodowie nie objęli świadomością nie potrafiąc powiązać go z przepisem prawa powszechnie obowiązującego.

Zdaniem powodów § 3 ust. 4 c.s.u. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 c.o.u. należało uznać za niedozwolone w całości. Poprzez wskazane klauzule postanowiono, że docelowym prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu jest obok hipoteki na

nieruchomości także ubezpieczenie od ryzyk związanych z niskim wkładem w towarzystwie ubezpieczeń, z którym bank ma podpisaną umowę o współpracy. W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że ustanowienie takiego zabezpieczenia przez bank nie sprzeciwia się przepisom prawa, lecz stanowi działanie racjonalne, a przy tym zalecane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Niski wkład własny kredytobiorców wiąże się z podwyższeniem ryzyka po stronie banku związanego ze spłatą udzielonego kredytu. Podjęcie decyzji o zawarciu umowy kredytu przez osoby posiadające niski wkład własny wiąże się bezsprzecznie z koniecznością odpowiedniego zabezpieczenia roszczeń banku. Powodowie podjęli takie decyzje autonomicznie i nic nie stało na przeszkodzie, aby odsuwając ją w czasie zgromadzili wyższy wkład własny, co z kolei nie wiązałoby się z dodatkowym zabezpieczeniem. Zalecenia KNF są dla banków wiążące, zaś ich niewykonanie pociąga za sobą zastosowanie środków wskazanych w art. 138 u.p.b. Nie ulegało wątpliwości, że włączając kwestionowane postanowienie do treści umowy, pozwany postępował racjonalnie i zgodnie z wytycznymi. Sąd przyznał także rację argumentacji pozwanego, że wobec wskaźnika LtV (loan to value) na poziomie 100% nałożenie takiego zabezpieczenia było nieodzowne, zaś sam fakt jego nałożenia wcale nie jest – wbrew twierdzeniom powodów – dla nich niekorzystny. Wszak wstąpienie ubezpieczyciela w prawa zaspokojonego banku wiąże się dla kredytobiorcy z tym, że jego dług opiewa na kwotę stanowiącą wartość ubezpieczenia, nie zaś – jak w przypadku gdyby go nie było – na kwotę stanowiącą wartość postawionego w stan wymagalności kredytu, który zobowiązani byłiby spłacić wraz z należnościami ubocznymi w ciągu 30 dni od doręczenia im przez pozwanego oświadczenia, a po upływie terminu wraz z odsetkami karnymi (zob. art. 75 u.p.b.). Ustanowienie kwestionowanego zabezpieczenia było nieodzowne dla samej możliwości uzyskania kredytu, co samo w sobie stanowiło korzyść powodów, bowiem uzyskali oni środki finansowe na zakup nieruchomości. Nadto w myśl postanowień umowy marża banku ulegnie obniżeniu o 0,25 p.p. wówczas, gdy na ostatni dzień roboczy dwóch kolejnych miesięcy, obciążenia kredytem nieruchomości, stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu, ulegnie obniżeniu do poziomu nieprzekraczającego 80% wartości tej nieruchomości (§ 3 ust. 4 pkt 2 c.o.u.), zaś obniżenie marży banku nastąpi najpóźniej w terminie nieprzekraczającym 30 dni roboczych od dnia nabycia uprawnień do obniżenia, czyli ustąpienia ryzyka związanego z niskim wkładem własnym (§ 10 ust. 5 c.o.u.). Bez znaczenia dla oceny spornego postanowienia umownego w niniejszej sprawie pozostawał wyrok SOKiK w sprawie o sygn. akt XVII Amc 624/09 przywołany przez powodów, bowiem w niniejszej sprawie Sąd dokonuje oceny indywidualnej na gruncie art. 358<sup>(2)</sup> k.c., zaś taka ocena prowadzi do wniosku, że interesy powodów nie zostały naruszone. Sąd I instancji podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 23 października 2013 r. (IV CSK 142/13), w świetle którego abstrakcyjna kontrola klauzul wzorców umownych zmierza do wyeliminowania niektórych postanowień wzorców, a nie umów, zaś legalność ich zastosowania w umowie jest badana w ramach kontroli indywidualnej przy uwzględnieniu całokształtu umowy (w tym rozkładu praw i obowiązków czy ryzyka). Na marginesie Sąd wskazał, że w ww. wyroku SOKiK nie zakwestionował samej denominacji kredytu w walucie obcej ani stosowania spreadu przez banki, wskazując, że konieczne jest jedynie doprecyzowanie zasad przeliczenia kwot w walutach obcych na PLN, a to z kolei umożliwia ww. ustawa nowelizująca ustawę Prawo bankowe.

Sąd przypominał, że także bank ponosi ryzyko udzielenia kredytu w CHF i niesie on także dla banku wyższe niebezpieczeństwo niż kredyt w PLN. W przypadku kredytu w PLN wartość wskaźnika Ltv zmniejsza się bowiem wraz ze spłatą kredytu, zaś jeśli chodzi o kredyt w CHF, pod uwagę należy wziąć także zmienność wskaźnika Ltv, co wiąże się ze zdecydowaniem wyższym ryzykiem niewykonania zobowiązania przez kredytobiorcę i koniecznością podniesienia poziomu funduszy własnych celem pokrycia ewentualnych strat, a to z kolei wiąże się z poniesieniem dodatkowych kosztów.

Z kolei § 4 ust. 5 pkt 7 c.s.u. określający, iż warunkiem wypłaty kredytu było założenie w banku rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego i złożenie wniosku o kartę kredytową powodowie zakwestionowali w całości podnosząc, iż stanowi klauzulę wpisaną do rejestru klauzul niedozwolonych pod poz. 1140-1143. Po pierwsze klauzulę tę zawarto w części szczegółowej umowy, czyli tej, która podlegała indywidualnym uzgodnieniom. Po drugie zawarcie ww. umów w momencie zawierania umowy kredytu nie wiązało się obowiązkiem ich kontynuowania, a powodowie mają prawo umowy te wypowiedzieć.

Konkludując Sąd ocenił, że nie doszło do naruszenia interesów powodów. Powodowie zawarli przedmiotowe umowy kredytu z własnej woli. Z jednej strony oprocentowanie kredytów denominowanych było niższe niż kredytów

udzielonych w PLN, co było korzystne dla powodów, z drugiej jednak strony ta korzyść wiązała się ze zgodą na ryzyko kursowe. Ustalono, że powodowie takie zgody w formie pisemnej wyrazili. Nadto, uwzględniając realia ekonomiczne, w ocenie Sądu nie sposób byłoby uznać, że w przypadku powodów nastąpiło rażące naruszenie ich interesów, zaś po stronie pozwanej nie dopatrzono się naruszenia dobrych obyczajów. Wreszcie, Sąd nie przyznał racji powodom, że pozwany ustala kurs CHF dla obliczenia wysokości świadczenia w sposób dowolny. Sąd zgodził się bowiem z pozwanym, że pozytywna ocena zdolności kredytowej danej osoby nie jest zapewnieniem ze strony banku, że spłata kredytu i jego kosztów nie przekroczy możliwości finansowych kredytobiorcy, a jedynie stanowi pozytywną prognozę, istotną z punktu widzenia banku, że kredytobiorca w całym okresie, na jaki umowa została zawarta będzie mógł dokonywać spłat, a następnie zwrócić kredyt i uregulować należności uboczne. Sąd zauważył przy tym, że powodowie wywiązują się ze swoich zobowiązań, mimo że w niniejszej sprawie podważali jego istotę. Przy tym nawet gdyby pozwany dokonał nieprawidłowej oceny zdolności kredytowej powodów, nie doszłoby w konsekwencji do uznania umowy za nieważną.

Powodowie składali wnioski o zawarcie umów kredytowej na miesiąc przed ich udzieleniem, mieli zatem czas na przemyślenie swojej decyzji i zbadanie kwestii tego, jakie ryzyko podejmują i jakie korzyści mogą osiągnąć. Umowa kredytu jest zobowiązaniem długotrwałym i wymaga od kredytobiorcy rozważenia kluczowych jej elementów, zaś brak rozważenia po stronie kredytobiorcy nie może prowadzić do uznania niekorzystnych w pewnym okresie kredytowania postanowień umowy za niedozwolone. Nadto po stronie banku nie istniał w momencie zawierania umów obowiązek świadczenia usług doradczych, jednakże z zeznań świadków wynika, że powodowie byli informowani o ryzykach związanych z zawieraną umową. Wymogiem niejako kluczowym stawianym przez art. 385<sup>2</sup> k.c. jest to, aby oceniać zgodność postanowienia umownego z dobrymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy. Nie ulegało dla Sądu wątpliwości, że przedmiotowe umowy powodowie zawarli, bo były dla nich korzystniejsze niż umowy w PLN, w chwili ich zawarcia powodowie ani ich nie podważali, ani nie mieli ku temu powodów, od kilku lat dokonują regularnej i pełnej spłaty zadłużenia, zaś późniejsze zmiany okoliczności (jak zmiana kursu CHF) pozostają bez wpływu na ocenę zgodności postanowień umów z dobrymi obyczajami, niezależnie od tego, że w ocenie Sądu dobre obyczaje nie zostały naruszone.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi powodów jako przegrywających sprawę w całości.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się powodowie, którzy za pośrednictwem swojego pełnomocnika wywiedli **apelację**, zaskarżając wyrok w części, a mianowicie w zakresie, w jakim oddalono:

1. żądanie główne powodów dotyczące ustalenia, że:

a) zawarta w kwestionowanych przez powodów umowach kredytu klauzula waloryzacyjna, jest nieważna,

b) przyjęta w kwestionowanych umowach kredytu formuła ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi klauzulę niedozwoloną, albowiem rażąco narusza interesy konsumenta i dobre obyczaje,

2. żądanie ewentualne powodów dotyczące ustalenia, że zawarta w kwestionowanych przez powodów umowach kredytu klauzula waloryzacyjna stanowi klauzulę niedozwoloną, albowiem rażąco narusza interesy konsumenta i dobre obyczaje

i zarzucając orzeczeniu:

1) obrażę prawa materialnego polegającą na:

a) naruszeniu art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowie nie mają interesu prawnego ani w żądaniu ustalenia częściowej nieważności stosunku prawnego, ani w żądaniu uznania ich za abuzywne,

b) naruszeniu art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz U z 2014r., poz. 121 j.t.; dalej: k.c.) poprzez pozostawienie w obrocie prawnym czynności częściowo nieważnej,

c) naruszeniu art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez pozostawienie w obrocie prawnym klauzuli naruszającej dobre obyczaje i interesy konsumenta,

d) art. 22<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz U z 2015 r., poz. 584 j.t.; dalej: u.s.d.g) poprzez błędną wykładnię pojęcia konsumenta i przyjęcie, że powodowie nabyli nieruchomości finansowane kredytami w bezpośrednim związku z wykonywana przez siebie działalnością gospodarczą;

2) obrazę przepisów postępowania polegającej na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) pominięcie części materiału dowodowego w postaci fragmentów zeznań świadka B. K., które dotyczyły okoliczności zawarcia kwestionowanych umów i potwierdzały stanowisko powodów;

b) sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadka B. K. w części dotyczącej procedury oferowania kredytów i okoliczności ich udzielania i niesłuszne zdyskredytowanie zeznań powodów w oparciu o zeznania tego świadka.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i ustalenie częściowej nieważności umów kredytowych poprzez uznanie że:

a) zawarte w umowach kredytu (...) nr (...) (...)nr (...), (...) nr (...) oraz (...) nr (...) postanowienia, zgodnie z którymi wzajemne zobowiązania pieniężne stron podlegają waloryzacji kursem franka szwajcarskiego (CHF) są nieważne,

a nadto ustalenie że:

b) zawarte w umowach kredytu (...) nr (...) (§ 3 ust 4 Części szczególnej umowy (dalej: c.s.u.) oraz § 10 ust. 1 pkt 2 Części ogólnej umowy (dalej: c.o.u.), (...) nr (...) (§ 3 pkt 4 c.s.u. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 c.o.u.) oraz (...) nr (...) (§ 3 pkt 3 c.s.u. i § 10 ust. 1 pkt 2 c.o.u.) postanowienia dotyczące zasad ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią klauzule niedozwolone, albowiem rażąco naruszają interesy konsumentów i dobre obyczaje,

a ewentualnie, w razie uznania, że nie zachodzą podstawy do rozstrzygnięcia według żądania z lit. a, o ustalenie że:

c) zawarte w umowach kredytu (...) nr (...) (...) nr (...), (...) nr (...) oraz (...) nr (...) postanowienia, zgodnie z którymi wzajemne zobowiązania pieniężne stron podlegają waloryzacji kursem franka szwajcarskiego (CHF) stanowią klauzule niedozwolone albowiem rażąco naruszają interesy konsumentów i dobre obyczaje. Ponadto, skarżący domagali się zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany nie zgodził się z postanowieniem Sądu o kosztach procesu zawartym w punktach 2 i 4 wyroku z dnia 30 grudnia 2015 r., wywodząc za pośrednictwem swojego pełnomocnika **zażalenie**, zaskarżając przedmiotowe orzeczenia w całości i zarzucając:

- naruszenie § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości nieadekwatnej do nakładu pracy radcy prawnego

(pełnomocnika pozwanego), charakteru sprawy oraz wkładu pracy pełnomocnika pozwanego w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia przedmiotowych spraw;

- naruszenie § 6 pkt 6 rozporządzenia poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w niewłaściwej wysokości, tj. błędnej kwocie 2.400 zł, zamiast w kwocie 3.600 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonych postanowień poprzez: zasądzenie od powodów J. D. i W. D. na rzecz pozwanego kosztów procesu w łącznej wysokości 4.817 zł, zasądzenie od powodów A. H. i P. H. na rzecz pozwanego kosztów procesu w łącznej wysokości 7.217 zł, a nadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powodów zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Zażalenie pozwanego nie zasługiwało na uwzględnienie

Rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy podlegało żądanie w brzmieniu ograniczonym w apelacji do ustalenia nieważności, ewentualnie abuzywności klauzuli waloryzacyjnej zawartej w umowach łączących strony oraz ustalenia abuzywności postanowienia regulującego formułę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazuje, że wszyscy powodowie mieli status konsumentów. Powodowie nie tracili tego przymiotu przez sam fakt czynienia inwestycji w postaci lokaty kapitału pochodzącego z kredytu w nabycie nieruchomości dla potrzeb czerpania zysków z najmu. Definicja konsumenta z art. 22<sup>1</sup> kc. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umów kredytowych) odwołuje się do braku bezpośredniego związku dokonywanej przez osobę fizyczną czynności z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową. Osoby fizyczne nie będące przedsiębiorcami mogą czynić inwestycje i czerpać dochody z posiadanego przez siebie majątku i działanie takie nie musi mieć charakteru działalności gospodarczej, o ile nie pozostaje w związku z taką działalnością. Konsumentem jest więc nie tylko osoba, która zawiera umowę kredytową w celu nabycia nieruchomości dla zaspokajania własnych potrzeb mieszkaniowych, ale i osoba, która zamierza przeznaczyć uzyskane z kredytu środki na zakup nieruchomości w celu czerpania z nich dochodu. W niniejszej sprawie brak jest przesłanek do uznania, że posiadanie przez powodów nieruchomości i czerpanie dochodu z ich posiadania wyczerpuje znamiona prowadzenia w tym zakresie działalności gospodarczej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania ustalenia, że zawarte w umowach kredytowych: (...) nr (...) postanowienia § 3 ust. 4 części szczególnej i § 10 ust. 1 pkt 2 części ogólnej, (...) nr (...) postanowienia § 3 ust. 4 części szczególnej i § 10 ust. 1 pkt 2 części ogólnej oraz (...) nr (...) postanowienia § 3 ust. 3 części szczególnej i § 10 ust. 1 pkt 2 części ogólnej, stanowią klauzule niedozwolone, Sąd Okręgowy uznał je za zasadne.

Powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia abuzywnego charakteru tych postanowień, ponieważ interes ten tylko częściowo zostałby skonsumowany przez wystąpienie z innym dalej idącym żądaniem – w tym wypadku o świadczenie. Bez wątplenia interes prawny powodów wyraża się w uzyskaniu orzeczenia stwierdzającego bezskuteczność tych postanowień, a co za tym idzie brak podstawy prawnej dla obciążania ich przez pozwanego kosztem ubezpieczenia. W przypadku poniesionych już przez powodów kosztów w związku z uiszczeniem podwyższonej z tego tytułu marży Banku, powodowie mogliby wystąpić o świadczenie – zwrot części marży obejmującej koszt ubezpieczenia. W tym zakresie więc powodowie takiego interesu nie posiadaliby. Należy jednak zwrócić uwagę, że koszt ubezpieczenia w dalszym ciągu jest przerzucany na powodów i będzie przerzucany w przyszłości – w tym zakresie interes prawny powodów nie doznałby zaspokojenia w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że postanowienia te nie zostały uzgodnione indywidualnie i stanowią element wzorca umowy, do którego powodowie jako konsumenci przystąpili, nie mając możliwości negocjowania jego warunków – co przyznał sam pozwany, wskazując, że brak akceptacji tej formy zabezpieczenia skutkowałby negatywną decyzją kredytową.

Postanowienia te nie określają też głównych świadczeń stron, ponieważ dotyczą jednego z rodzajów zabezpieczenia – ubezpieczenia ryzyka związanego z niskim wkładem własnym. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, w jakiej formie pozwany obciążał powodów kosztem ubezpieczenia, w szczególności, że koszt tego zabezpieczenia powiększał marżę należną Bankowi.

Wymagało zatem rozważenia, czy przedmiotowe postanowienia kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.).

Przede wszystkim wskazać należy, że ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna i znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi – por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, niepubl. Za rażące naruszenie interesów konsumentów należy uznać sytuację, w której w rażący sposób została naruszona równowaga interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną ze stron swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy, przy czym „rażące” oznacza znaczne odchylenie przyjętego uregulowania od zasady uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Sprzeczność z dobrymi obyczajami oznacza zaś wykroczenie przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości, a więc próbę obrony praw strony układającej wzorzec na koszt konsumenta, bez dostatecznego brania pod uwagę jego interesów i bez przyznania mu z tego tytułu wyrównania – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 listopada 2015 r., VI ACa 1609/14, niepubl. Również brak precyzji i dokładności w formułowaniu postanowień wzorca umowy jest również przesłanką sprzeczności z dobrymi obyczajami i może stanowić o rażącym naruszeniu praw konsumenta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 maja 2015 r., VI ACa 849/14, niepubl.).

Konstrukcja przedmiotowych postanowień wzorca umowy obejmującego docelowe zabezpieczenia spłaty kredytu przez ubezpieczenie ryzyka Banku (związanego z niskim wkładem własnym) w narzuconym kredytobiorcy towarzystwie ubezpieczeniowym zakłada, że umowa ubezpieczenia zostanie zawarta z ubezpieczycielem przez Bank jako ubezpieczającego i ubezpieczonego i w związku z tym podwyższeniu ulegnie marża banku o kwotę określoną w umowie (§ 3 ust. 3/ust. 4 i § 2 ust. 1 pkt 4 części szczególnej umowy i § 10 ust. 1 pkt 2 części ogólnej umowy).

Już sam sposób sformułowania zaskarżonych postanowień budzi wątpliwości i zastrzeżenia, ponieważ z jednej strony jego treść jest lakoniczna i używa pojęcia ubezpieczenia, co sugeruje, że klient Banku staje się stroną umowy ubezpieczenia. Tymczasem konstrukcja tego zabezpieczenia stawia klienta poza stosunkiem ubezpieczenia. Taki sposób sformułowania jest nieprecyzyjny i może wprowadzać w błąd. Kredytobiorca może pozostawać w przekonaniu, że jego interes jest chroniony umową ubezpieczenia, tymczasem pozostaje on poza stosunkiem ubezpieczenia. Konsument nie jest zatem w stanie na podstawie treści kwestionowanych postanowień ustalić, czy ekwiwalent odpowiadający ponoszonemu przez niego kosztowi ubezpieczenia obejmuje ochronę ubezpieczeniową, czy też zamyka się wyłącznie w możliwości uzyskania kredytu przy zwolnieniu z obowiązku ponoszenia wkładu własnego.



Z umowy nie wynika przy tym, że koszt przerzucony na kredytobiorcę odpowiada wartości samej składki ubezpieczeniowej (bo taki jest koszt zawarcia umowy ubezpieczenia), a jedynie że jest to bliżej nieokreślony koszt poniesiony „z tytułu ubezpieczenia kredytu”. Jednocześnie Bank w toku procesu nie wykazał, w jakiej relacji koszt ponoszony przez powodów „z tytułu ubezpieczenia kredytu” pozostaje do treści umowy ubezpieczenia i wynikającego z niej finansowego obciążenia Banku. Z umowy nie wynika więc, czy kwota, o którą podwyższona zostaje marża jest tożsama z obciążeniem, jakie ponosi Bank w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia – innymi słowy, czy kwota ta stanowi przeniesienie kosztu ubezpieczenia z Banku na kredytobiorcę – mowa jest jedynie o tym, że marża ulega podwyższeniu „z tytułu ubezpieczenia kredytu”. Nie wiadomo zatem, czy Bank jedynie przerzuca na kredytobiorcę poniesione przez siebie koszty ubezpieczenia, czy też pobiera z tego tytułu inne opłaty. Sama umowa nie dostarcza informacji pozwalających zarówno kredytobiorcy jako konsumentowi, jak i Sądowi, zweryfikować genezę wysokości tego obciążenia i skonfrontowania go z rzeczywistym kosztem ubezpieczenia, jaki ponosi Bank. W judykaturze na tle kontroli abstrakcyjnej wzorców umów ukształtował się pogląd, zgodnie z którym niedozwolone jest takie określenie wysokości obciążenia finansowego konsumenta, które nie pozwala na weryfikację jego podstaw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r., VI ACa 1526/12, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 lutego 2009 r., I ACa 772/08, niepubl. oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego z 14 października 2001 r., XVII Amc 3/01). Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że Bankowi nie wolno obciążać konsumenta opłatami wyższymi niż te, które odpowiadają rzeczywistym kosztom ubezpieczenia. Ubezpieczenie jako forma zabezpieczenia spłaty kredytu ma wyłącznie zabezpieczać interes Banku, a nie stanowić źródła jego dodatkowego dochodu. Obciążenie konsumenta z tytułu ubezpieczenia winno zatem odzwierciedlać rzeczywiste koszty ponoszone przez Bank w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia. Owa korelacja między rzeczywistym obciążeniem Banku w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia, a jego przerzuceniem na kredytobiorcę winna zostać uwzględniona w treści wzorca umowy nieuzgodnionego indywidualnie przez wskazanie, że podwyższenie marży następuje o kwotę odpowiadającą rzeczywistym kosztom poniesionym przez Bank z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia. Przedmiotowe postanowienia takiego zastrzeżenia nie zawierają. Nie są przy tym przekonując wywody pozwanego, który z jednej strony wskazuje (co nie znalazło wyrazu w treści umowy), że podwyższona marża stanowi jedynie część kosztów związanych z uiszczoną przez Bank składką, z drugiej zaś odwołuje się do okoliczności, że marża ta pod względem ekonomicznym nie jest adekwatna do skali ryzyka ponoszonego przez Bank. Z deklaracji pozwanego nie wynika zatem, czy przerzuca na kredytobiorcę jedynie część składki ubezpieczeniowej i w tym upatruje braku abuzywności tego obciążenia, czy też stoi na stanowisku, że ubezpieczenie i tak nie chroni jego ekonomicznego interesu w pełni.

Wysokość składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powinna być przy tym ustalana w relacji do brakującego wkładu własnego ustalonego na moment zawarcia umowy kredytu i adekwatnego do relacji pomiędzy kwotą faktycznie udostępnianego kredytu a wartością nieruchomości również ustaloną na ten moment. W ocenie Sądu ocena ryzyka niskiego wkładu własnego jest bowiem ściśle związana z momentem zawarcia umowy kredytu, ponieważ w tym momencie bank ocenia zdolność kredytową wnioskodawcy, w tym m.in. zdolność pokrycia wkładu własnego. Wysokość wkładu własnego oceniana jest przy tym w korelacji z wartością nieruchomości. Składka ubezpieczeniowa, a co za tym idzie koszt ubezpieczenia przerzucany na kredytobiorcę, winna być więc ustalana proporcjonalnie do wartości brakującego wkładu własnego.

Nie bez znaczenia dla oceny charakteru tych postanowień jako abuzywnych pozostaje również okoliczność, że kredytobiorca nie ma wpływu na wybór ubezpieczyciela oraz negocjowanie z nim wysokości kosztów ubezpieczenia, w szczególności wysokości składki ubezpieczeniowej. Nie ma więc wpływu na treść, ani też wglądu w warunki ubezpieczenia i nie ma gwarancji wyboru przez Bank najkorzystniejszej oferty. Jest to przy tym oczywiste, skoro – jak wskazuje pozwany Bank – nie jest on stroną umowy ubezpieczenia, ani też podmiotem, w interesie którego umowa ta jest zawierana. Z kolei Bank nie ma żadnego interesu w poszukiwaniu oferty najkorzystniejszej, bo koszty z tytułu ubezpieczenia kredytu przerzuca na klienta. Wymaga jednak podkreślenia, że koszt ubezpieczenia chroniącego interes Banku ponosi także kredytobiorca. Bank, zawierając we wzorcu umowy postanowienie przerzucające na kredytobiorcę koszty ubezpieczenia, nie ma motywacji w negocjowaniu warunków ubezpieczenia korzystnych dla kredytobiorcy, a przynajmniej odpowiadających konkurencyjnym warunkom rynkowym. Powstaje zatem sytuacja, w której konsument

ponosi koszt ubezpieczenia, nie mając wpływu na jego ustalenie i przy braku mechanizmów chroniących jego interes. Sąd Okręgowy w mechanizmie tym dostrzega naruszenie równowagi interesów kontrahentów – wprowadzie formalnie w zamian za ponoszenie kosztu ubezpieczenia kredytobiorca otrzymuje ekwiwalent w postaci uzyskania kredytu (bez konieczności wpłaty wkładu własnego), to jednak koszt ubezpieczenia pozostaje zupełnie poza jego kontrolą, nie dając się zweryfikować. A należy pamiętać, że zabezpieczenie to zawarte jest we wzorcu umowy, nie negocjowanym z konsumentem.

Należało także rozważyć kwestię zachowania ekwiwalentności świadczeń wzajemnych w omawianym zakresie. Niewątpliwie, jak wspomniano, odpowiednikiem ustanowienia przedmiotowego zabezpieczenia było uzyskanie kredytu bez obowiązku ponoszenia wkładu własnego w wymaganej części. W judykaturze sądów powszechnych wyrażany jest pogląd, że w takim wypadku zachodzi brak ekwiwalentności świadczeń. Przyjmuje się bowiem, że kredytobiorca nic nie zyskuje w zamian za pokrywanie kosztu ubezpieczenia. Bank działa w obrocie, mając na względzie wypracowanie zysku i z tego zysku powinien pokrywać ewentualne koszty umowy ubezpieczenia zabezpieczającej jego interesy. Bank nie powinien przerzucać na konsumentów ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy pogląd ten podziela, jednak w ograniczonym zakresie. W ocenie Sądu, ocena postanowienia umownego w aspekcie jego abuzywności winna odbywać się przez pryzmat świadomości konsumenta rzeczywistych skutków prawnych tego postanowienia. Należy pamiętać, że postanowienie takie nie jest indywidualnie uzgadniane i dlatego szczególną wagę przywiązuje się do jego literalnego brzmienia – to literalne brzmienie jest jedynym źródłem wiedzy konsumenta o jego uprawnieniach i obowiązkach wynikających z postanowienia. Jeżeli dane postanowienie umowne jest sformułowane w sposób czytelny dla konsumenta i konsument może na podstawie jego lektury ustalić treść spoczywającego na nim obowiązku i odpowiadającej temu obowiązkowi korzyści, a co za tym idzie ocenić ekwiwalentność tychże, brak jest podstaw do stwierdzania jego abuzywności. Jeżeli jednak sposób sformułowania postanowienia nasuwa wątpliwości co do rzeczywistej treści wynikającej z niego relacji prawnej konsumenta i banku, należy uznać je za niedozwolone. Z tego punktu widzenia abuzywny charakter kwestionowanych postanowień nie mógł budzić wątpliwości. Lakoniczna treść postanowień nie mogła stanowić źródła dostatecznej wiedzy o istocie relacji konsumenta w stosunku do Banku i ubezpieczyciela. Nie sposób na jej podstawie ustalić, czy w zamian za ponoszenie kosztów ubezpieczenia konsument jest wyłącznie zwolniony z obowiązku uiszczenia wkładu własnego, czy też otrzymuje także ochronę ubezpieczeniową (co ma miejsce przy powszechnie stosowanych w obrocie bankowym ubezpieczeniach grupowych na rzecz kredytobiorcy). Konsument nie ma więc możliwości w oparciu wyłącznie o językową treść postanowienia ocenić, czy ponoszone przez niego świadczenia jest rzeczywistym ekwiwalentem świadczenia Banku. Ten rodzaj zabezpieczenia jest więc w swej konstrukcji i założeniu zdecydowanie mniej klarowny i korzystny dla kredytobiorcy niż wspomniane ubezpieczenie grupowe zawierane na rzecz kredytobiorcy.

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy uznał, że co do zasady omawiany rodzaj zabezpieczenia byłby dopuszczalny, o ile treść jego umownej regulacji byłaby transparentny dla konsumenta, tj. precyzyjnie wskazywałaby na cechy tego zabezpieczenia jako stawiającego klienta poza stosunkiem ubezpieczenia i nie kreującego dla niego ochrony ubezpieczeniowej. Jeżeli konsument na podstawie lektury postanowienia umownego mógłby ustalić, że jedynym ekwiwalentem jego świadczenia „z tytułu ubezpieczenia kredytu” jest zniesienie lub ograniczenie obowiązku poniesienia wkładu własnego, nie byłoby podstaw do kwestionowania „dozwolonego” charakteru takiego postanowienia z punktu widzenia zasady ekwiwalentności świadczeń.

W pozostałym zakresie apelacja powodów okazała się bezzasadna.

Sąd Rejonowy słusznie oddalił powództwo o ustalenie, że zawarta w powyższych umowach łączących strony klauzula waloryzacyjna jest nieważna oraz żądanie ewentualne o ustalenie, że klauzula ta stanowi klauzulę niedozwoloną. W odróżnieniu od Sądu I instancji jedyną przesłanką oddalenia powództwa w tej części Sąd Okręgowy czyni brak interesu prawnego po stronie powodów w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 kpc.

Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko wyrażone na kanwie tego zagadnienia przez Sąd I instancji – jest ono wyczerpujące i nie wymaga uzupełnienia, poza koniecznością uwypuklenia pewnych kwestii.

W zakresie rat kredytu, które zostały uiszczone przez powodów, niewątpliwie brak jest po ich stronie interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności czy abuzywności „klauzuli waloryzacyjnej” jako takiej. Z punktu widzenia postulowanej przez powodów nieważności albo abuzywności samej klauzuli waloryzacyjnej, niewątpliwym interesem powodów jest określenie raty kredytowej należnej Bankowi na niższym niż pobrany poziomie. Powodowie są więc w stanie wyliczyć prawidłową według nich wysokość raty i wystąpić o zwrot różnicy co do rat uiszczonych. Rozpoznając tak sformułowane powództwo o zapłatę, sąd zobowiązany byłby ocenić nieważność albo abuzywność postanowień kreujących klauzule waloryzacyjną.

Jeżeli natomiast chodzi o raty kredytu, których termin wymagalności jeszcze nie nadszedł, powodowie dążą do ustalenia ich wysokości na przyszłość na poziomie niższym niż wynikający z umowy – adekwatnym do stopnia obniżenia raty o nieważną albo niedozwoloną waloryzację. W tym zakresie powodom przysługuje uprawnienie do żądania od Banku zawarcia aneksu do umowy kredytowej uwzględniającego postulowane przez nich konsekwencje uznania klauzuli waloryzacyjnej za nieważną albo niedozwoloną. W razie odmowy ze strony Banku złożenia oświadczenia o żądanej przez powodów treści, przysługuje im roszczenie o nakazanie Bankowi złożenia oświadczenia woli określonej treści w trybie art. 64 kc. w zw. z art. 1047 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela przy tym pogląd wyrażony w tym zakresie przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroków: z dnia 23 października 2013 r. (IV CSK 142/13, niepubl.) i z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14, niepubl.). Sąd Najwyższy w drugim z powołanych wyroków zajął następujące stanowisko, szczegółowo uzasadniające brak po stronie kredytobiorcy interesu prawnego w omawianej sytuacji. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 ustawy nowelizującej w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy (przed dniem 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów, które nie zostały całkowicie spłacone i do tej części kredytu, która pozostała do spłacenia – w tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej. W odniesieniu do kredytów w niespłaconej części art. 4 noweli daje podstawę do żądania wprowadzenia do umowy kredytu konkretnych zasad dokonywania przeliczeń, co przesądza o tym, że stosunek prawny nie jest uzupełniany w tym zakresie z mocy prawa. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne nieważne albo zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podziela poglądu przeciwnego, wyrażonego przez Tomasza Czecha w częściowo krytycznej glosie do wskazanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. (M.Pr.Bank. 2015/10/20-28). Treść nałożonego na bank obowiązku współpracy przy tworzeniu aneksu pozwala kredytobiorcy na sformułowanie konkretnego żądania nakazania złożenia oświadczenia woli oznaczonej treści, które może być przedmiotem powództwa.

Reasumując uznać należało, że powodowie nie mieli interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie również w zakresie, który dotyczył nie spłaconej części kredytu.

Wskazywany przez powodów jako alternatywny interes prawny przejawiający się w żądaniu ustalenia treści obciążenia hipotecznego również nie może być zrealizowany w ramach powództwa ustalenie w trybie art. 189 kpc., ponieważ interes ten mógłby być zaspokojony wyłącznie w drodze powództwa o usunięcie niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej (hipoteki) z rzeczywistym stanem prawnym, odzwierciedlającym rzeczywiste obciążenie hipoteczne będące pochodną wysokości wierzytelności powoda ustalonej na podstawie umowy pozbawionej postanowień nieważnych albo niedozwolonych.

Należy podkreślić, że to powodowie muszą wykazać, że taki interes posiadają i w czym się ten interes przejawia. Nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie takiego interesu po stronie powodów.

W tym stanie rzeczy, w zakresie żądania głównego o ustalenie, że zawarta w powyższych umowach łączących strony klauzula waloryzacyjna jest nieważna oraz żądania ewentualnego o ustalenie, że klauzula ta stanowi klauzulę niedozwoloną, należało oddalić apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania w obu instancjach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 kpc. Roszczenie powodów zostało uwzględnione w części dotyczącej ubocznej sfery łączącego ich z pozwanym stosunku prawnego (zabezpieczenia spłaty kredytu), w większości (co do klauzuli waloryzacyjnej) zostało oddalone, to powodowie przegrali zatem sprawę w większej części. Określenie, w jakim dokładnie stosunku powodowie ulegli pozwanemu jest niemożliwe wobec zbiorczego ustalenia wartości przedmiotu sporu i następnie wartości przedmiotu zaskarżenia dla wszystkich zgłoszonych żądań. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze okoliczność, że zagadnienie leżące u podstaw wytoczenia powództwa ma skomplikowany charakter. Nawet kwestia interesu prawnego w żądaniu ustalenia treści łączącej strony umowy (uznania niektórych jej postanowień za nieważne lub bezskuteczne) budziła istotne wątpliwości, wymagała bowiem odwołania się do zakresu zastosowania nowelizacji prawa bankowego jako działającej wstecz. Zasady słuszności sprzeciwiały się zatem obciążeniu powodów kosztami procesu.

Z kolei tożsamych względów zażalenie pozwanego na postanowienie o kosztach procesu nie zasługiwało na uwzględnienie. Skoro bowiem Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzą podstawy do obciążania powodów tymi kosztami, nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek zażalenia ich podwyższenia. Zważywszy zaś na fakt, że u podstaw nieuwzględnienia zażalenia legły zasady słuszności, pozwany nie powinien zostać obciążony kosztami postępowania zażaleniowego.

Ryszard Małecki Anna Kulczewska-Garcia Danuta Silska